

Program wychowawczy > Klasa VI > Wartość XXII > Autentyczność uczuć i przeżyć emocjonalnych

III. PEDAGOG

3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Emocje odgrywają bardzo ważną rolę w życiu człowieka, szczególnie tego młodego, który wchodzi w okres dojrzewania. Dlatego w tym okresie bardzo ważne jest aby nauczyć się je rozeznawać i poznać samego siebie. Poznanie i rozróżnianie własnych emocji jest podstawą aby budować z innymi dobre i głębokie relacje. Istotne jest także aby umiejętnie odczytywać emocje innych osób. Pozwala to dzięki dialogowi znaleźć powód konkretnych zachowań. Uczucia, emocje są bowiem powiązane z uczynkami: naszymi lub innych osób.

3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. R. Kipling, *Księga dżungli*, wyd. Olesiejuk, Ożarów Mazowiecki 2017, s. 60.

Wstęp

Lektura *Księga dżungli* opowiada historię chłopca o imieniu Mowgli. Został on wychowany nie przez swoich rodziców ludzi, lecz przez dzikie wilki. Bardzo dobrze odnalazł się w środowisku, miał w dżungli wielu przyjaciół. Był jednak jeszcze młody i zbierał doświadczenia. Mimo przestróg misia Baloo, który dawał mu nauki, postanowił bawić się z małpami Bandar-logami. Małpy po pewnym czasie porwały go a przyjaciele ruszyli mu na ratunek i odbili go niestety ponosząc przy tym straty.

Cytat

„– Mowgli – rzekła na to Baghera – to przez ciebie Kaa jest ranny w nos. Przez ciebie ja mam rany na uszach i na grzbiecie i przez ciebie Baloo jest poraniony na pysku. Przez ciebie i twoje zabawy z Bandar-logami.

– Nic nie szkodzi... – wyszeptał Baloo. – Najważniejsze, że uwolniliśmy naszego Małego Brata.

– To prawda, ale drogo nas to kosztowało. Zamiast go ratować, mogliśmy polować z myślą o sobie. Straciliśmy niemało krwi, sierści i honoru. Ja, czarna pantera, musiałam prosić o pomoc węża Kaa.

Mowgli zrozumiał, że popełnił poważny błąd, i poczuł głęboki smutek. Z jego winy przyjaciele stracili wiele nerwów i odnieśli bolesne zranienia...

Program wychowawczy > Klasa VI > Wartość XXII > Autentyczność uczuć i przeżyć emocjonalnych

To była najtrudniejsza ze wszystkich lekcji, jakie Mowgli dotychczas otrzymał. Przysiągł, że już nigdy nie będzie zadawał się z Bandar-logami ani oddawał się żadnym innym niebezpiecznym rozrywkom”.

Podsumowanie

W powyższym przykładzie możemy zobaczyć jak wielkie emocje wzbudziło całe wydarzenie. Najpierw porwanie Mowgliego a później sama akcja ratunkowa były niezwykle silnymi przeżyciami dla wszystkich uczestników. Mowgli zobaczył jak na całe zajście zareagowali jego towarzysze. Pomogli mu, ponieważ był ich przyjacielem, lecz jego lekkomyślność spowodowała gniew pantery Baghery. Baloo chciał uspokoić sytuację, lecz sam też miał chłopcu za złe jego pochopną decyzję o dołączeniu do małp.

3.2.1. L. M. Montgomery, *Ania z Zielonego Wzgórza*, wyd. GREG, Kraków 2018, s. 51.

Wstęp

Tytułowa bohaterka powieści Lucy Maud Montgomery była bardzo wrażliwą i uczuciową dziewczynką. Na pewno miały na to wpływ wydarzenia z jej dzieciństwa, czyli wychowywanie w sierocińcu. Gdy przyjechała na Zielone Wzgórze jej temperament musiał skonfrontować się z opanowaniem i stanowczością jej opiekunki – Maryli. Mimo początkowych trudności w komunikacji, obie bohaterki pokochały się i zaczęły doceniać siebie nawzajem.

Cytat

„Podczas gdy Maryla mówiła, buzia Ani znowu pojaśniała jak słońce. Przede wszystkim zniknął z niej wyraz rozpacz, potem pojawił się promyk nadziei, a oczy zaślniły jak dwie poranne gwiazdy. Dziewczynka przeszła cudowną przemianę, a kiedy po chwili pani Blewett razem z gospodynią wyszły poszukać jakiegoś przepisu, po który pani Blewett przyszła, Ania pełna wdzięczności rzuciła się do kolan Maryli”.

Podsumowanie

Powyższy przykład jest potwierdzeniem jak szybko Ania potrafiła popadać w skrajne stany emocjonalne. Z powodu błahostki potrafiła być zarówno zrozpaczona jak i cała w skowronkach. Przytoczona sytuacja u Pani Blewett ilustruje jak szybko potrafiła nastąpić przemiana dziewczynki ze smutnej do wesołej. Idealnie opisuje to Anię, lecz Maryla nie lubiła u niej tej cechy.

3.2.1. L. M. Montgomery, *Ania z Zielonego Wzgórza*, wyd. GREG, Kraków 2018, s. 74-75.

Program wychowawczy > Klasa VI > Wartość XXII > Autentyczność uczuć i przeżyć emocjonalnych

Wstęp

Po przyjeździe na Zielone Wzgórze Ania miała swoje problemy. Przez jej gadatliwość i roztargnienie nie lubiły jej zwłaszcza stateczne, starsze mieszkanki okolicy. Mimo wszystko Maryla miała do swojej podopiecznej więcej cierpliwości i ciepła. Jedną z sąsiadek, która szczególnie nie polubiła małej dziewczynki była Pani Linde. W wyniku niemiłych uwag sąsiadki Ania rozzłościła się i odpowiedziała starszej kobiecie tym samym. Z tej przyczyny Maryla nałożyła Ani karę niewychodzenia z pokoju dopóki nie zdecyduje się przeprosić Pani Linde. Po pewnym czasie Mateusz – brat Maryli postanowił interweniować w sprawę.

Cytat

„– Czy ma pan na myśli to, bym przeprosiła panią Linde?

– Tak, przeprosiny... właśnie o to mi chodzi... – powiedział szybko Mateusz. – Trzeba jak najprędzej zakończyć tę sprawę. Bardzo cię o to proszę.

– Wydaje mi się, że mogłabym to zrobić, jeśli tak panu na tym zależy – stwierdziła Ania po chwili namysłu. – teraz mogę powiedzieć, że jestem zasmucona, bo tak jest naprawdę. Ale wczoraj wieczorem taka nie byłam. Byłam wściekła, byłam wściekłą całą noc! Wiem o tym, bo obudziłam się w nocy trzy razy i za każdym razem czułam taką samą wściekłość. Ale dziś rano wszystko minęło. Nie byłam już taka zła, a wydawało mi się tylko, że jestem jakaś osłabiona i wyczerpana. Poza tym było mi wstyd. Ale nie potrafiłabym powiedzieć tego pani Linde. Byłoby to tak niezmiernie upokarzające. Dlatego zdecydowałam, że raczej zostanę tu przez całe moje życie, niż przeproszę tę kobietę... Ale teraz... Dla pana uczyniłabym wszystko... jeśli tylko panu na tym zależy...”.

Podsumowanie

Jak widzimy na powyższym przykładzie Ania miała duże problemy aby opanować swoje emocje. Wiele razy dawała się im ponieść, nie przemyślając uprzednio swoich czynów. We wspomnianym fragmencie widzimy jak silne emocje towarzyszyły dziewczynce. Mimo to, po raz pierwszy Ani udało się je opanować. Spowodowała to prośba Mateusza, jej opiekuna. Dziewczynka bardzo go kochała i ze wzajemnością chcieli dla siebie jak najlepiej. Prośba Mateusza była dla Ani czymś bardzo ważnym, nie mogła mu odmówić. W ten sposób nauczyła się przezwyciężyć swoją dumę i złość na Panią Linde.